

*Sygn. akt VI ACa 1512/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 27 grudnia 2016 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA Ewa Stefańska (spr.)*

*Sędziowie: SA Jacek Sadowski*

*SO del. Tomasz Szanciło*

*Protokolant: Izabela Nowak*

*po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2016 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa J. J.*

*przeciwko Skarbowi Państwa - (...) w B., (...) w G., (...) w K., (...) w K., (...) w Ł., (...) w P., (...) w W., (...) we W., (...), (...) w G., (...) w J., (...) w K., (...) w K., (...) w Ł., (...) w P., (...) w S., (...) w S., (...) w W., (...) w Ł., (...) w W., (...) w G., (...) w G., (...) w S., (...) w G., (...) w G., (...) w S., (...) w W., Wojewodzie (...), (...) w G. i J. R.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 26 maja 2015 r.*

*sygn. akt XXV C 47/15*

*I. oddala apelację;*

*II. zasądza od J. J. na rzecz Skarbu Państwa – (...) kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;*

*III. przyznaje adwokatowi P. D. wynagrodzenie w kwocie 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) powiększone o należny podatek VAT z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym, płatne ze środków Skarbu Państwa – (...) w P..*

*Sygn. akt VI ACa 1512/15*

## UZASADNIENIE

Powód J. J. wnosił o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez wskazanych w pozwie prezesów sądów powszechnych, administracyjnych i wojewodę, oraz J. R. na jego rzecz kwot po 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Jako podstawę faktyczną roszczenia wskazał fakt wystąpienia uszczerbku na jego zdrowiu na skutek przewlekłości postępowań sądowych, niewłaściwego rozpoznania skarg na przewlekłość postępowania, a także niewłaściwej reprezentacji powoda przed sądem przez radcę prawnego J. R. w sprawie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku.

Pozwany Skarb Państwa - zastępowany przez (...) - wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa, tj. niezgodności z prawem, szkody i normalnego związku przyczynowego. Wyjaśnił, że w sprawach, w których powód składał skargi na przewlekłość postępowania i skargi te zostały oddalone, nie było bezprawności zachowania pozwanego. Natomiast w sprawach, w których nie złożono skarg na przewlekłość postępowania, powód nie wskazał konkretnych czynności, które miały być prowadzone w sposób przewlekły, przy czym wymogu tego nie spełnia wskazanie okresów, w których - według powoda - postępowania były prowadzone w sposób nadmiernie długi. Ponadto pozwany zarzucił niewykazanie jego zawinienia, co stanowi dodatkową przesłankę zasądzenia zadośćuczynienia.

Pozwany J. R. nie zajął stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 26 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

J. J. uczestniczy jako powód w licznych postępowaniach sądowych. Mając zastrzeżenia do czasu ich trwania, składa liczne skargi o stwierdzenie, że w postępowaniach tych nastąpiło naruszenie jego prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. W niniejszej sprawie powód dochodzi zadośćuczynienia w związku z pogorszeniem jego stanu zdrowia na skutek: nadmiernego czasu trwania postępowań, bezprawnego nieuwzględnienia skarg na przewlekłość, a także niewłaściwej reprezentacji powoda przez pełnomocnika z urzędu radcę prawnego J. R., który nie spotkał się z powodem i sporządził opinię o braku podstaw do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku. Według powoda powyższe okoliczności spowodowały u niego nadciśnienie, bóle i zwroty głowy, depresję i stany depresyjne, przez co nie może właściwie funkcjonować w społeczeństwie.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że podstawą prawną roszczenia powoda są art. 23, 24, 445 i 448 k.c. Przepisy te mogą być podstawą przyznania pokrzywdzonemu zadośćuczynienia za krzywdę w razie naruszenia jego dobra osobistego, którym jest m.in. zdrowie. Jednakże przyjęcie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa wymaga wykazania ustawowych przesłanek, tj. bezprawności jego działania, powstania u powoda szkody, istnienia normalnego związku przyczynowego między szkodą a działaniem pozwanego, zaś przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. dodatkowo wymaga wykazania zawinionego działania pozwanego. Zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wnikającą z art. 6 k.c., udowodnienie powyższych przesłanek obciążało powoda. Jednakże - według Sądu Okręgowego - powód powyższych przesłanek nie udowodnił.

Sąd Okręgowy oddalił zgłoszone przez powoda wnioski dowodowe jako błędne formalnie, bądź prowadzące jedynie do przedłużenia procesu. Powód zgłosił wniosek o dopuszczenie dowodu z akt toczących się postępowań sądowych (wskazując liczne sygnatury), dokumentacji medycznej, opinii biegłego lekarza oraz jego zeznań.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji niedopuszczalne było przeprowadzenie dowodu z akt innych spraw sądowych, gdyż dowód taki nie istnieje. Możliwe jest jedynie dopuszczenie dowodu z określonych dokumentów z akt innej sprawy, albowiem w art. 244 i nast. k.p.c. przewidziane są dowody z dokumentów. Ponadto Sąd Okręgowy podkreślił, że bez naruszenia zasady bezpośredniości przewidzianej w art. 235 k.p.c., możliwe jest jedynie dopuszczenie dowodu z poszczególnych, ściśle określonych dokumentów, a jeżeli mają to być protokoły zeznań świadków przesłuchanych w innej sprawie, to tylko pod warunkiem, że żadna ze stron nie zażądała przeprowadzenia tych dowodów przed sądem orzekającym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2008 r., sygn. akt III CSK 344/07, Lex nr 490435). Dlatego wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z akt innych spraw sądowych został oddalony.

Natomiast przeprowadzenie pozostałych dowodów Sąd Okręgowy uznał za zbędne, w sytuacji, gdy powód nie udowodnił przesłanek bezprawności działań i winy pozwanego. Wyjaśnił, że dowody z dokumentacji medycznej, opinii biegłego lekarza i zeznania powoda, mogły posłużyć ustaleniu ewentualnej szkody, zaś ustalanie tej okoliczności

było niecelowe z uwagi na niewykazanie przez powoda pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, a także jego winy.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód jest nieusatisfakcjonowany orzeczeniami wydawanymi w jego sprawach, wobec nieuwzględniania jego żądań. Kwestionuje też czas trwania postępowań sądowych, jednak wnoszone przez niego skargi na przewlekłość postępowań nie były uwzględniane. Tymczasem zgodnie z art. 15 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, jedynie strona, której skargę uwzględniono, może w odrębnym postępowaniu dochodzić naprawienia szkody wynikłej ze stwierdzonej przewlekłości od Skarbu Państwa albo solidarnie od Skarbu Państwa i komornika.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie może skutecznie zarzucać wadliwości oddalenia wniesionych przez niego skarg, gdyż stanowiłoby to obejście reguły jednoinstancyjności postępowania ze skargi (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r. - zasada prawna - sygn. akt III SPZP 3/05, Lex nr 175152 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2006 r., sygn. akt III CZ 42/06, Lex nr 214151).

Natomiast w wypadku spraw, w których powód nie wnosił skarg, ma zastosowanie art. 16 ustawy. Zgodnie z powołanym przepisem strona, która nie wniosła skargi na przewlekłość postępowania, może dochodzić na podstawie art. 417 k.c. naprawienia szkody wynikłej z przewlekłości, po prawomocnym zakończeniu postępowania co do istoty sprawy. Przy tym, samo kwestionowanie czasu toczących się postępowań nie jest wystarczające do ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Powód zaś nie wskazał konkretnych czynności, które były przeprowadzane w sposób przewlekły, gdyż wymogu tego nie spełnia wskazanie okresów, w których - zdaniem powoda - postępowania trwały nadmiernie długo. Czas trwania danego postępowania zależna jest bowiem od czynności, które są niezbędne w danej sprawie. Natomiast sam fakt, że określone postępowanie trwa dłużej, nie jest wskaźnikiem jego przewlekłości.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wniósł powód J. J..

Apelacją powód zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania dotkniętego nieważnością w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Powód zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił nieważność postępowania polegającą na pozbawieniu go możliwości obrony swoich praw, tj. naruszenie przepisu art. 379 pkt 5 k.p.c.

Pozwany Skarb Państwa wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz (...) kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Pozwany J. R. nie zajął stanowiska co do apelacji powoda.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Również dokonana przez Sąd Okręgowy ocena prawna żądania powoda jest w większości prawidłowa.

Nie ma racji powód zarzucając w apelacji nieważność postępowania polegającą na pozbawieniu go możliwości obrony swoich praw. W judykaturze trafnie wskazuje się, że stosownie do art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania występuje wtedy, gdy strona postępowania, wbrew swej woli, zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz czy mimo zaistnienia tych dwóch przesłanek, strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu wszystkich tych warunków można mówić o pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw skutkującej

nieważnością postępowania (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2016 r., sygn. akt III SK 75/15, Lex nr 2147283).

Tymczasem powód w apelacji nie wskazał, jakie konkretnie przepisy procedury cywilnej miały zostać naruszone przez Sąd pierwszej instancji, ani jaki skutek na treść orzeczenia miałyby wyrzucić ewentualne ich naruszenie. Z uzasadnienia apelacji wynika, że powód wywodzi nieważność postępowania z: niezapewnienia mu możliwości osobistego uczestnictwa w rozprawie w dniu 12 maja 2015 r., nieobecności na rozprawie pełnomocnika powoda na skutek wprowadzającego w błąd umieszczenia na drzwiach sali dwóch wokand, a także braku informacyjnego wysłuchania powoda przed oddaleniem zgłoszonych przez niego wniosków dowodowych, albowiem powód przebywając w warunkach izolacji penitencjarnej nie ma swobody w kontrolowaniu akt postępowania toczących się z jego udziałem. Zdaniem powoda dopiero po analizie akt skoncentrowanych na potrzeby niniejszego postępowania można było przeprowadzić selekcję materiału dowodowego i na tej podstawie sformułować tezę dowodową, czy też odpowiednio zmodyfikować podstawę prawną żądania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe okoliczności nie świadczą o naruszeniu przepisów procesowych przez Sąd pierwszej instancji, a tym samym nie mogą skutkować stwierdzeniem, że powód został pozbawiony możliwości obrony swoich praw. Zgodnie z treścią art. 299 k.p.c. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. W orzecznictwie trafnie wyjaśniono, że kompetencje sądu wynikające z art. 299 in fine k.p.c. nie mają charakteru bezwzględnego obowiązku, a aktualizują się one jedynie wówczas, gdy sąd uzna, że dotychczasowe rezultaty przeprowadzonego postępowania dowodowego nie prowadzą do wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2011 r., sygn. akt I UK 29/11, Lex nr 1026622). Tymczasem w niniejszej sprawie taka potrzeba nie zachodziła, skoro podane przez powoda okoliczności faktyczne nie były przez pozwanego kwestionowane.

Z tej samej przyczyny niecelowe byłoby również wysłuchanie informacyjne powoda, skoro z art. 212 § 1 k.p.c. wynika, że sąd na rozprawie przez zadawanie pytań stronom dąży do tego, aby strony przytoczyły lub uzupełniły twierdzenia lub dowody na ich poparcie oraz udzieliły wyjaśnień koniecznych dla zgodnego z prawdą ustalenia podstawy faktycznej dochodzonych przez nie praw lub roszczeń. W ten sam sposób sąd dąży do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, które są sporne. Skoro okoliczności faktyczne w niniejszej sprawie nie były sporne, nie było podstaw do niezapewnienia powodowi możliwości osobistego uczestnictwa w rozprawie w dniu 12 maja 2015 r., skoro był on reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

Natomiast nieobecności pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 12 maja 2015 r. nie można uznać za usprawiedliwioną, skoro został on zawiadomiony o terminie rozprawy, a pomimo tego nie stawił się. Przenoszenie rozprawy na inną salę w tym samym budynku sądu jest praktyką powszechnie przyjętą i pełnomocnik, który zauważył na drzwiach dwie wokandy - jeżeli miał wątpliwości - powinien upewnić się, na której z nich odbędzie się sprawa, w której powinien uczestniczyć. Mógł w tym celu udać się do sekretariatu wydziału, biura obsługi interesantów, bądź zapytać protokolanta wywołującego sprawę. Ponadto informacja, że rozprawa będzie odbywała się na innej sali jest na tyle czytelna, że pełnomocnicy nie mają zazwyczaj problemów ze znalezieniem właściwej sali.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w tej sytuacji nie można Sądowi Okręgowemu postawić zarzutu naruszenia prawa procesowego poprzez nieuwzględnienie wniosku pełnomocnika powoda o otwarcie rozprawy na nowo. Zgodnie z art. 225 k.p.c. sąd może zamkniętą rozprawę otworzyć na nowo. W judykaturze wyjaśniono, że wprawdzie w myśl art. 217 § 1 k.p.c. strona powinna przytaczać dowody do chwili zamknięcia rozprawy, sąd jednak może zamkniętą rozprawę otworzyć na nowo (art. 225 k.p.c., art. 316 § 2 k.p.c.). Jednakowoż powyższe uprawnienie sądu staje się jego obowiązkiem głównie wówczas, gdy przewodniczący zamknięcie rozprawy zarządził przed zamknięciem postępowania dowodowego (art. 224 § 2 k.p.c.), a także gdy strona już po zamknięciu rozprawy powołała się na nowe fakty lub dowody (art. 316 § 2 k.p.c.) - (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 r., sygn. akt II CKN 144/98, Lex nr 1214386).

Tymczasem w przedmiotowej sprawie nie zachodziła potrzeba otwarcia rozprawy na nowo. W piśmie procesowym z dnia 22 maja 2015 r. powód sformułował taki wniosek, lecz uzasadnił go wyłącznie potrzebą zajęcia stanowiska w imieniu powoda w sytuacji, gdy nie był obecny na rozprawie w dniu 12 maja 2015 r. Jednocześnie nie złożył załącznika do protokołu rozprawy, który zawierałby takie stanowisko. Tymczasem pełnomocnik z urzędu został ustanowiony postanowieniem Sądu Okręgowego w P. z dnia 26 sierpnia 2014 r., zaś odpis odpowiedzi na pozew pozwanego Skarbu Państwa został mu doręczony w dniu 9 lutego 2015 r. W tej sytuacji pełnomocnik z urzędu miał trzy miesiące na skontaktowanie się z powodem, uzyskanie od niego informacji dotyczących sprawy i zajęcie stanowiska w sprawie na piśmie, czego nie uczynił.

W szczególności nie zasługuje na aprobatę argumentacja, że powód przebywając w warunkach izolacji penitencjarnej nie ma swobody w kontrolowaniu akt postępowań toczących się z jego udziałem i dopiero po analizie akt „skoncentrowanych na potrzeby niniejszego postępowania” można było przeprowadzić selekcję materiału dowodowego i na tej podstawie sformułować tezę dowodową, czy też odpowiednio zmodyfikować podstawę prawną żądania. To do pełnomocnika powoda należało bowiem podjęcie działań polegających na uzyskaniu od powoda informacji na temat okoliczności faktycznych sprawy i dokonanie ewentualnej selekcji dokumentów z innych spraw, w których J. J. był powodem i mógł udzielić ustanowionemu w niniejszej sprawie pełnomocnikowi z urzędu, pełnomocnictwa do przeglądania akt tych innych spraw.

Trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku, że przyjęcie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa wymaga wykazania ustawowych przesłanek, tj. bezprawności jego działania, powstania u powoda szkody, istnienia normalnego związku przyczynowego między szkodą a działaniem pozwanego, zaś przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. dodatkowo wymaga wykazania zawinionego działania pozwanego. W sytuacji nieudowodnienia przez powoda pozostałych przesłanek, przeprowadzanie dowodów na okoliczność wysokości szkody było niecelowe.

Nie ma racji powód twierdząc, że Sąd Okręgowy pochopnie przyjął, że jedynie wydanie prejudykatu, tj. postanowienia o stwierdzeniu przewlekłości, mogłoby otworzyć drogę do wnoszenia roszczeń przez powoda. Zdaniem powoda „brak takiego postanowienia wydaje się wątpliwy, albowiem od daty wniesienia pozwu do daty wyrokowania mogło zapaść takowe orzeczenie”. Wiedzę w tym zakresie miał posiadać powód, którego Sąd pierwszej instancji nie wysłuchał. Ponadto - zdaniem powoda - pogląd na słuszność stanowiska powoda Sąd Okręgowy mógłby uzyskać jedynie po chociażby pobieżnej analizie akt postępowań toczących się z udziałem J. J..

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe stanowisko powoda stanowi próbę przerzucenia na sąd jego obowiązków jako strony. To strona ma obowiązek znać stan faktyczny sprawy i podać okoliczności faktyczne sądowi. Natomiast nie jest obowiązkiem sądu poszukiwanie faktów za stronę, w szczególności poprzez analizę licznych akt innych spraw toczących się przed innymi sądami i organami administracji, a także dokonywanie na ich podstawie własnych ustaleń faktycznych, nie opartych na faktach podanych w uzasadnieniu pozwu.

Sąd Okręgowy oparł zaskarżone orzeczenie na stanie faktycznym podanym przez powoda w pozwie, który nie został zakwestionowany przez pozwanego Skarbu Państwa. W tej sytuacji poszukiwanie dowodów mających na celu ustalenie innych okoliczności faktycznych, niż podane przez powoda, było niecelowe. Powód sam wskazał, w których sprawach jego skargi na przewlekłość zostały oddalone, a w których ich nie wniósł. Niezasadne byłoby więc poszukiwanie przez Sąd Okręgowy spraw, w których skargi powoda zostały uwzględnione, skoro powód o takich sprawach w uzasadnieniu pozwu nie wspominał.

Odwołując się do treści art. 15 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1259) Sąd pierwszej instancji słusznie wyjaśnił, że strona, której skargę uwzględniono, może w odrębnym postępowaniu dochodzić naprawienia szkody wynikłej ze stwierdzonej przewlekłości od Skarbu Państwa albo solidarnie od Skarbu Państwa i komornika. Wówczas postanowienie uwzględniające skargę wiąże sąd w postępowaniu cywilnym o odszkodowanie lub zadośćuczynienie, co

do stwierdzenia przewlekłości postępowania. Jednakże w judykaturze słusznie przyjmuje się, że przepis ten nie tworzy swoistego uprawnienia do domagania się odszkodowania lub zadośćuczynienia, wskazuje na możliwość uzyskania pełnej kompensaty, ma charakter normy odsyłającej i określającej zakres prejudycjalnego związania. Nie zwalnia jednak strony od obowiązku wykazania pozostałych przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa, zezwalających na zastosowanie art. 417 § 1, art. 445 lub art. 448 k.c. w postaci szkody i związku przyczynowego pomiędzy jej powstaniem a przewlekłością (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., sygn. akt II CSK 640/09, Lex nr 598758).

Natomiast zgodnie z art. 16 ustawy, strona, która nie wniosła skargi na przewlekłość postępowania, może dochodzić - na podstawie art. 417 kodeksu cywilnego - naprawienia szkody wynikłej z przewlekłości, po prawomocnym zakończeniu postępowania co do istoty sprawy. Jednakże w tym wypadku obowiązkiem powoda było wykazanie wszystkich przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa, tj. bezprawności działania pozwanego, powstania u powoda szkody, istnienia normalnego związku przyczynowego między szkodą a działaniem pozwanego, zaś przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. dodatkowo wymagało wykazania zawinionego działania pozwanego. Ponieważ powód nie udowodnił powyższych przesłanek, jego powództwo podlegało oddaleniu.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 385 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 108 § 1 k.p.c.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie § 6 pkt 7, § 13 ust. 1 pkt 2 i § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).